

Volume: (Trzaska / Nielsen / Jorgensen)

Aeter

Ninth World Music

NWM 041

W wielu recenzjach płyt z obszaru free improv padają słowa o „telepatycznym porozumieniu” czy „doskonałym zgraniu” muzyków. Przez to nadużywanie, totalnie się one zdewaluowały. Jednak w przypadku płyty Volume doprawdy nie sposób uniknąć tego typu sformułowań – i nie są to jedynie puste slogany.

Na „Aeter” Mikołajowi Trzasce towarzyszą: współpracujący z nim od kilku lat basista Peter Friis Nielsen oraz perkusista Peter Ole Jorgensen. W porównaniu z poprzednimi „skandynawskimi” krążkami naszego saksofonisty, zmienił się bębniarz, a także pewnym modyfikacjom uległa koncepcja i atmosfera całości. Wachlarz nastrojów jest tu szerszy, niż na tamtych albumach. To wciąż bezkompromisowe, żarliwe free, ale muzyka stała się bardziej skupiona, struktury bardziej przestrzenne i zarazem abstrakcyjne, bogatsze sonorystycznie. Ton Trzaski jest surowy, mocny ale zdarza mu się jednocześnie tęsknie załkać – artysta konsekwentnie sublimuje swą ekspresję.

Panowie potrafią nadać muzyce szalony pęd, impet, ale nie mniej ważny jest oddech, cisza, brzmienie – te elementy w dużym stopniu decydują o charakterze płyty. Umiejętne operowanie nimi wymaga dużej wrażliwości i dojrzałości. Trio czyni to wyśmienicie i, co ważne, unika klisz, ogranych patentów i oklepanych grepsów, których nie brak przecież na – tylko pozornie - wyzwolonej z wszelkiego schematyzmu scenie freejazzowej i free improv. Przyznam, że Jorgensen nie przekonał mnie podczas poprzedzających wydanie płyty koncertów tria. Jednak tutaj gra duńskiego perkusisty doprawdy olśniewa! Swobodne i czujne, bogate, przełamujące (czy w ogóle odrzucające) rytmiczną regularność, za to szalenie elastyczne partie prowadzone są z żelazną - choć dyktowaną najwyraźniej przede wszystkim intuicją - logiką. Gdy trzeba bębniarz nadaje muzyce nienagannej pulsacji, dbając jednocześnie o bogatą paletę barw. Cały czas czaruje kolorystyczną inwencją – czy to krystalicznymi wybrzmieniami talerzy (obficie eksploatowanymi) czy szuraniem membran. Tworzy wyśmienity tandem z dobywającym ze swego instrumentu nieco neurotyczne, specyficznie plumkające pochody Nielsenem. Niebagatelne znacznie ma też kapitalna realizacja płyty – pozwalająca wychwycić niuanse, drobne akcenty.

Jednym słowem - panowie, w sposób doskonale współczulny reagując na wzajemne bodźce, generują powikłaną, a zarazem perfekcyjnie zorganizowaną dźwiękową przestrzeń. Brzmienia zdają się układać w wymykający się – przez swą złożoność – wszelkiemu opisowi, ale jednocześnie idealnie zsynchronizowany system, jakby odtwarzający nieprzenikniony porządek natury. Genialne.

Shofar  
Shofar  
Kilogram

Shofar powstał z inicjatywy Rapheala Rogińskiego – wspaniałego gitarzysty, łączącego na gruncie improwizacji jazz, muzykę eksperymentalną oraz etno, a zarazem badacza kultury żydowskiej. Skład uzupełniają Mikołaj Trzaska i Macio Moretti. Naczelną ideą formacji jest znalezienie współczesnego języka dla rdzennej chasydzkiej kultury muzycznej. Artyści dokonali swoistej dekonstrukcji XIX-wiecznych pieśni z kresów wschodnich, zaczerpniętych z odnalezionego przez Raphaela zbioru Bieregowskiego (1892-1961) - muzykologa, który od lat 20 ubiegłego stulecia badał muzykę żydowską. Program płyty obejmuje szerokie spektrum muzyki chasydzkiej – od religijnych, medytacyjnych utworów, po te towarzyszące zabawie. Od pierwszych taktów jasne jest, że panowie - choć zachowują tematy i zręby formy oryginałów - nie chcą wznosić skansenu, a dowieść żywotności tradycji do której się odwołują. Szukają więzi z przeszłością poprzez jej twórcze przetworzenie. Tematy potraktowane zostały z dużą swobodą – muzycy wyzwalają zadziorny improwizatorski żywioł, jednocześnie wspaniale operują brzmieniem i przestrzenią, zaprzęgając do swych interpretacji środki z obszaru free jazzu i free improv. Grają z pasją, żywiołowo, niekiedy atakują potężną dynamiką, a mimo to cały czas zachowują iście kontemplacyjny ton. Jednym słowem – wielki kunszt, charyzma, duch i magia!

15; 68; 182; Adon Olam, 92; Lecha Dodi; 66; 111

Muzycy: Mikołaj Trzaska, saksofon, klarnet basowy; Raphael Rogiński, gitara elektryczna; Macio Moretti, perkusja

5

Łukasz Iwasiński